

kańskiej, francuskiej i rosyjskiej. Była również autorką skryptów dotyczących historii fizyki. Pod Jej kierunkiem napisanych zostało ponad 80 prac magisterskich. Równie cenna była Jej działalność szkoleniowo-upowszechnieniowa w zakresie akustyki dla studentów różnych kierunków studiów pedagogicznych, dla uczniów i dla czynnych nauczycieli.

Jak przystało na naukowca Jej miary, prof. Harajda reprezentowała naukę polską na licznych, aby nie rzec bardzo licznych, kongresach, sympozjach i konferencjach krajowych i zagranicznych. Wyniki badań dotyczące struktury dźwięku i intonacji przedstawiane były podczas wykładów specjalistycznych, na seminariach oraz popularyzowane w czasopiśmie "Lutnictwo". W 1974 roku została zaproszona do towarzystwa akustycznego *Catgut Acoustical Society USA*, z którym utrzymywała stałe kontakty, publikując swoje prace w *Journal of the Catgut Acoustical Society*, zaś w 1984 roku otrzymała propozycję członkostwa w *Acoustical Society of America*. Była autorką około 50 rozpraw naukowych, 3 książek, ponad 100 artykułów, szeregu ekspertyz i 11 opinii dotyczących przewodów na stopnie naukowe i artystyczne, w tym jednej na prośbę uczelni zagranicznej.

Była członkiem-założycielem Polskiego Towarzystwa Akustycznego (1962), członkiem Komitetu Akustyki PAN (1975-77), członkiem Sekcji Muzycznej i Sekcji Psychofizjologicznej Komitetu Akustyki PAN (1965-90), a także członkiem Komisji Nauk Fizycznych od. Pozn. PAN (1984-88), członkiem Ligi Walki z Hałasem oraz członkiem Lubuskiego Towarzystwa Muzycznego. Szczególnie bliskie Jej sercu było członkostwo w Związku Polskich Artystów Lutników. Już po zakończonych uroczystościach pogrzebowych czytałam afisz w gablocie Filharmonii Poznańskiej, zapowiadający rozpoczynający się w następnym tygodniu w Poznaniu XII Międzynarodowy Konkurs Lutniczy im. Henryka Wieniawskiego, organizowany pod patronatem Związku Polskich Artystów Lutników. Odbывa się on od 1957 roku w cyklu 5-letnim i należy do najstarszych w tej dziedzinie imprez na świecie. Od chwili przystąpienia do Związku, tj. od 1962 roku, niewątpliwym wkład przy kolejnych jego edycjach miała Profesor Harajada. W tym momencie pragnę nadmienić, że w 1974 roku otrzymała Ona Honorową Odznakę Miasta Poznania.

Wraz z mężem, dr. Ryszardem Harajdą, była zapałoną turystką i posiadaczką Złotej Honorowej Odznaki PTTK (1989) oraz wielu innych stowarzyszeń. Obydwoje byli organizatorami wycieczek, instruktorami ochrony przyrody oraz instruktorami kształcenia kadr dla PTTK. W wędrownkach poszukiwali piękna i najbardziej cenili wzajemną życzliwość. Wraz z urzeczywistnieniem się idei Europy bez granic, przygotowywali się do krajoznawstwa bez granic. Teraz pateczkę po Nich przejęły ich dzieci, sześcioro wnuków i czworo prawnuków.

Profesor Helena Harajda była człowiekiem niezwykle aktywnym, bardzo pracowitym, wymagającym i tamiącym schematy. Z godną podziwu pasją oddawała się pracy naukowej i dydaktycznej. Jej interdyscyplinarne wykształcenie (w tym również znajomość siedmiu języków obcych) oraz niekonwencjonalne podejście do wielu problemów badawczych pozwały Jej dostrzegać i właściwie interpretować wielorakie związki i uwarunkowania między teoretycznymi a praktycznymi aspektami edukacji muzycznej oraz wykonawstwa muzycznego. Ze względu na zasługi dla Uczelni i środowiska naukowego, w 1981 roku otrzymała Medal Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego.

W złożeniu prochów prof. Heleny Harajdy na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu, co miało miejsce 6 maja 2011 roku, udział wzięła rodzina, przyjaciele i znajomi, licznie zgromadzeni lutnicy, muzykolodzy, fizycy i artyści. Żegnali Ją również dr hab. Paweł B. Sczaniecki, prof. Andrzej Więckowski, prof. Pola Kuleczka - pracownicy Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze/Uniwersytetu Zielonogórskiego - jak również Mirosława Baksalary oraz pisząca te słowa, Janina Fyk.

# NOWOŚCI WYDAWNICZE



» **Uczeń o specjalnych potrzebach w przestrzeni współczesnego systemu edukacji**, red. Zdzisława Janiszewska-Nieścioruk, s. 168, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2011, cena: 40,95 zł

Waga problemów czy słabości w dotychczasowej realizacji prointegracyjnej czy prołączającej edukacji uczniów o specjalnych potrzebach, jak też świadomość, że na ich usunięcie poza bezpośrednio zainteresowanymi oczekują

także inne, uczestniczące w tym procesie podmioty, a w szczególności ich rodziny, nauczyciele, pedagodzy i terapeuci, spowodowały, że w treściach proponowanej Czytelnikowi książki są one w różnym zakresie czy wymiarze podejmowane i analizowane. I tak, w części pierwszej, teoretycznie wprowadzającej we wskazaną problematykę, przedstawiono współczesne paradygmaty i koncepcje społecznej i edukacyjnej integracji osób z niepełnosprawnością, jak też różne ujęcia diagnozy i jej znaczenie czy konsekwencje dla wspierania tych osób w ekosystemowo ujętym środowisku życia. Natomiast w drugiej części zaprezentowano wybrane aspekty prointegracyjnego postępowania w przestrzeni systemu edukacji, a w szczególności wskazano na znaczenie wczesnej interwencji, jej propedeutycznej roli w edukacji dziecka o specjalnych potrzebach, jak też temperamentalnych i rodzinnych czynników dla relacji młodzieży w trudnych sytuacjach społecznych. Przedstawiono także raport z projektu „Szkoła dla wszystkich” dla województwa pomorskiego, ukazujący zarówno walory, jak i słabości wprowadzanych prołączających działań oraz modele i strategie współczesnego edukacyjnego wspierania uczniów w przypadku takich działań w krajach zachodnioeuropejskich. Zaś refleksje nauczycieli i pedagogów dotyczące aktualnych problemów związanych z włączaniem uczniów o specjalnych potrzebach w przestrzeń ogólnodostępnych szkół zawarte są w części trzeciej. Czynią je odwołując się do dotychczasowych związanych z nim doświadczeń, jak też przedstawiają własną ocenę jego realizacji.

[Fragment Wstępu]



» **Anna Nowak-Lojewska, Od szkolnego przekazu do konstruowania znaczeń. Wiedza społeczna młodszych uczniów z perspektywy nauczyciela**, s. 348, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2011, cena: 46,20 zł

Przedmiotem niniejszego opracowania jest wiedza społeczna uczniów, rodzaj wiedzy jednostki, jaką konstruuje ona w interakcjach i współdziałaniu z innymi tj. dziećmi i dorosłymi, co stwarza warunki do budowania obrazu siebie, innych i otaczającego świata w realnym kontekście społeczno-kulturowym. Zakres tematyczny tak pojmowanej wiedzy społecznej rozszerza się i nie jest kojarzony wyłącznie z treściami dawnego środowiska społeczno-przyrodniczego, lecz wyraźnie poza nie wykracza. Miej-

sce „starej”, programowej tematyki, sprowadzającej aktywność dziecka wyłącznie do sfery rodzinnych obowiązków i klasowych powinności, zastępują aktualne problemy, ujęte z perspektywy dziecka żyjącego w wielowymiarowym i skonfliktowanym świecie. Realne stają się wówczas szanse na podejmowanie tematów dotyczących życia codziennego dzieci, problemów egzystencjalnych, rasowych, demograficznych, kwestii religijnych czy aspektów politycznych. Punktem odniesienia w przyjęciu takiego rozumienia wiedzy społecznej jest osadzenie rozważań w kontekście paradygmatu konstrukcjonizmu poznawczego i społecznego. Oba odśladają mechanizm tworzenia się wiedzy społecznej uczniów, wskazują na potrzebę poszerzenia tematyki społecznej z racji dokonujących się przemian społeczno-kulturowych i zmieniających się potrzeb rozwojowych dzieci.

Próba oglądu praktyki szkolnej wydaje się z tej perspektywy ciekawa i ważna. W niniejszym opracowaniu została ona dokonana z perspektywy nauczycieli klas I-III, by poznać, jakie znaczenia nadają oni pojęciu „wiedza społeczna” i w jaki sposób mogą one rzutować na charakter znaczeń nadawanych przez uczniów. Z badań nad osobistymi teoriami pedagogicznymi wynika wyraźnie, że rzutują one na charakter edukacji uprawianej przez nauczycieli. Celem niniejszego opracowania nie jest jednak zrekonstruowanie nauczycielskich ideologii, lecz jedynie odślonienie jednego z jej elementów, tj. tworzonych przez pedagogów koncepcji wiedzy, w tym społecznej. Celem opracowania nie jest również ukazanie poprawnego modelu wiedzy społecznej, lecz raczej jego rekonstrukcja, polegająca na wydobywaniu sensów i wymiarów, które mogą być znaczące dla lepszego i głębszego rozumienia wiedzy społecznej przez uczniów wczesnej edukacji, a w przyszłości stanowić podstawę do redefiniowania pojęcia.

Z uwagi na takie założenia koncepcja badań osadzona została w paradygmacie interpretatywnym, upatrując w nim możliwości zdobycia nowej wiedzy, nowego poznania, a nie wyłącznie sprawdzania już istniejących teorii. W ramach paradygmatu interpretatywnego zdecydowano się na perspektywę fenomenograficzną, uznając ją za najlepszą formę legitymizacji myślenia jednostkowego i kolektywnego nauczycieli wczesnej edukacji o wiedzy społecznej uczniów. W efekcie podstawą prowadzonej analizy, a następnie interpretacji były wyłonione w toku badań kategorie opisu odzwierciedlające nauczycielskie widzenie świata i rozumienie wiedzy (społecznej) uczniów i jej źródeł. Uzyskane kategorie opisu pozwoliły odślonić jakościowo różne sposoby doświadczania przez nauczycieli edukacji i związanych z nią procesów. W pierwszej kolejności odzwierciedlany był świat bezpośrednio postrzegany przez badanych, a potem świat widziany przez badacza.

[Fragment Wstępu]



>> **Na tropach harcerskiej metodyki. 100 lat harcerstwa polskiego**, red. Grażyna Miłkowska, Krystyna Stech, s. 284, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2011; cena: 19,95 zł

Jako stowarzyszenie społeczne skupiające dzieci, młodzież i dorosłych harcerstwo jest fenomenem głęboko zakorzenionym w życiu społecznym, tradycji i kulturze narodowej.

Sto lat funkcjonowania harcerstwa w społeczeństwie polskim stanowi niebagatelną okazję do przypomnienia historii i tradycji ruchu harcerskiego, przybliżenia postaci i wydarzeń nierozdzielnie związanych z ideami i zasadami harcerstwa, zaprezentowania dorobku organizacji harcerskich na przestrzeni minionych lat, jak i wprowadzenia w aktualne problemy rozwoju harcerstwa.

Obchody jubileuszu stulecia harcerstwa przybierały różnorodne formy, do których należały: wystawy, zloty, prezentacje kulturalne, widowiska, obrzędowe spotkania tematyczne, seminaria,

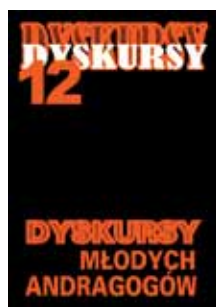
konferencje, publikacje (patrz: Aneks). Realizowane one były zarówno w skali ogólnokrajowej i ogólnozwiązkowej, jak i na terenie mniejszych lub większych harcerskich „podwórek” - drużyn i szczepli, hufców i chorągwi. Publikacja stanowi właśnie przykład jednej z wielu form uczczenia setnej rocznicy powstania harcerstwa na terenie Chorągwi Ziemi Lubuskiej ZHP. Inspiracją do jej opracowania i wydania była konferencja naukowa na temat: „Metodyka harcerska i jej rola w stymulowaniu indywidualnego i społecznego rozwoju dzieci, młodzieży i dorosłych”, zorganizowana 18 maja 2010 roku na Uniwersytecie Zielonogórskim pod patronatem Jego Magnificencji Rektora, prof. dra hab. Czesława Osękowskiego. Wówczas to stwierdziliśmy, że teksty wystąpień konferencyjnych warto utrwalić „dla potomnych”, dla przyszłych harcerzy czy historyków harcerskiej aktywności na naszych ziemiach.

Niniejszy tom nie stanowi jedynie swego zapisu konferencyjnego - postanowiliśmy poszerzyć go o opracowania przygotowane w ramach programowej działalności Harcmistrzowskiego Kręgu Instruktorskiego „Czerwona Szpilka” oraz Chorągwiowej Komisji Historycznej, a także wybrane materiały z seminarium na temat: 50 lat harcerstwa na Ziemi Lubuskiej, jakie odbyło się w 2007 roku. Autorami poszczególnych opracowań są zatem w większości przedstawiciele lubuskiego środowiska instruktorskiego, ale również osoby spoza niego - reprezentanci środowisk naukowych oraz centralnych agend ZHP.

Charakter zamieszczonych w naszej książce opracowań jest bardzo zróżnicowany, jeśli chodzi o stylistykę wypowiedzi ich autorów, zakres merytoryczny, jak i perspektywę czasową podejmowanych zagadnień. Stąd też odnajdzie w nich Czytelnik zarówno teksty mające charakter bardzo osobistych wspomnień, relacji i refleksji autorów, dotyczących ich własnej harcerskiej działalności, a także teksty o charakterze naukowym, powstałe w wyniku mniej lub bardziej wnikliwej analizy zebranych przez siebie źródeł historycznych lub danych empirycznych.

Zdecydowana większość opracowań, jeśli chodzi o ich treść, obejmuje swoim zakresem problematykę odnoszącą się do wielu aspektów działalności harcerstwa na Ziemi Lubuskiej - ukazują program, płaszczyzny i problemy funkcjonowania różnych struktur organizacyjnych harcerstwa w regionie. Są też w zbiorze artykuły, których autorzy podejmują ogólne rozważania dotyczące metodyki harcerskiej, poszukując prawidłowości oraz uwarunkowań jej rozwoju w ujęciu ogólnozwiązkowym, niezależnym od terenu jej stosowania.

[Fragment Wstępu]



>> **Dyskursy Młodych Andragogów, t. 12**, red. Sylwia Słowińska, s. 250, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2011; cena: 30,00 zł

Już po raz dwunasty mamy przyjemność zaprosić czytelników do lektury kolejnego tomu serii wydawniczej Uniwersytetu Zielonogórskiego, *Dyskursy młodych andragogów*. Publikacja ta jest ściśle związana z odbywającymi się corocznie od 1999 roku spotkaniami naukowymi pod nazwą Letnia Szkoła Młodych Andragogów (LSMA), organizowanymi przez Uniwersytet Zielonogórski i Dolnośląską Szkołę Wyższą we Wrocławiu. Mają one już dwunastoletnią tradycję i co roku gromadzą przedstawicieli różnych ośrodków akademickich w Polsce, których zainteresowania badawcze związane są z szeroko pojmowaną edukacją dorosłych. Dzięki jej Kierownikowi Naukowemu, prof. dr. hab. Józefowi Kargulowi, stanowi forum otwartej dyskusji, szansę wymiany poglądów i dokonań, daje możliwość spotkania młodych adeptów nauki z mistrzami - profesorami - i to nie tylko zajmującymi się andragogiką, ale w ogóle naukami społecznymi, przynoszącymi do dyskusji o uczeniu się dorosłych nowe wątki, perspektywy i inspiracje.

W naszej serii wydawniczej dajemy szansę opublikowania artykułów uczestnikom LSMA, ale co roku zapraszamy do udziału w dyskusji o edukacji dorosłych na łamach *Dyskursów* badaczy zarówno z Polski, jak i zagranicy. Są wśród nich osoby od lat związane z LSMA, ale także i nowi autorzy. *Dyskursy* w swoim założeniu stanowią przestrzeń spotkania różnych poglądów i stanowisk, badaczy reprezentujących różne ośrodki naukowe, ale też sferę praktyki. Co ważne, są one także miejscem spotkania w dyskusji osób bardziej doświadczonych i stawiających pierwsze kroki w świecie nauki. Zawsze bowiem znajduje się tu miejsce na debiuty dla tych, którzy dopiero wkraczają na ścieżkę naukową i rozpoczynają swoją przygodę z andragogiką.

W tym roku debiutuje też redaktor naukowy dwunastego tomu *Dyskursów młodych andragogów*. Przejmując to zadanie, stałam się kontynuatorką dzieła prof. dr. hab. Józefa Kargula oraz dr. Małgorzaty Olejarz, którym przez 12 lat udawało się uczynić z tej serii wydawniczej pozycję, w której jakoś zamieszczanych tekstów jest sprawą priorytetową, w której ukazują się artykuły ciekawe, oryginalne, przemyślane, dopracowane i inspirujące. Zadanie, z jakim przypadło mi się zmierzyć, jest zatem ambitne i wymagające, gdyż związane z koniecznością utrzymania wysokiego poziomu publikacji wypracowanego przez moich poprzedników. W tym miejscu chciałabym podziękować poprzednim redaktorom za zaufanie i wsparcie przy redagowaniu tego tomu *Dyskursów*.

[Fragment Wstępu]



>>> Zieliński Marek, *Wstęp do metod statystycznych w naukach społecznych. Podręcznik akademicki*, s. 190, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2011; cena: 20,00 zł

Podręcznik ten napisałem po doświadczeniach kilkunastu lat nauczania statystyki na kierunkach nauk społecznych Uniwersytetu oraz kilku wyższych szkół zawodowych. Na rynku wydawniczym

istnieją podręczniki do statystyki napisane przez polskich i obcych autorów, które w sposób dużo szerszy i bardziej wyczerpujący przedstawiają metody statystyczne, użyteczne w naukach społecznych. Dlatego moim celem było stworzenie podręcznika, który w sposób możliwie najprostszym, być może czasami kosztem formalnych uproszczeń, przedstawia kwestie z zakresu metod statystycznych, który ma szansę być książką przyjazną studentom mającym duże luki w matematyce z zakresu szkoły średniej, który - być może - zachęci do studiowania metod statystycznych na wyższym poziomie.

[Zamiast Wstępu]

Drogi czytelniku, wyobraź sobie, że pewna bogata i tajemnicza Firma, w której pracujesz, wysłała Cię do pewnego miłego Miasta, gdzie chce utworzyć duży zakład produkujący towary, z których korzystać będą jego mieszkańcy. Być może Firma zechce prowadzić w mieście nie tylko działalność produkcyjną. Może zaangażuje się we wspieranie sportu, kultury lub edukacji. Być może zainwestuje w jeszcze inne dziedziny. Zanim jednak owa Firma zdecyduje o inwestycji środków i rozpoczęciu działalności, musi zgromadzić jak najwięcej informacji o Mieście, a właściwie o jego mieszkańcach. Twoim zadaniem jest zebrać te informacje i przekazać je Firmie.

Twoja Firma - jak się domyślasz - nie jest zainteresowana informacjami dotyczącymi konkretnych osób. Poszukuje danych o całej zbiorowości jaką stanowią mieszkańcy Miasta. Musisz zastanowić się, jak w sposób przejrzysty i spójny, nie tracąc przy tym logiki opisu, scharakteryzować zbiorowość mieszkańców Miasta. Okazuje się, że w tym momencie Twojej kariery w Firmie przy-

chodzi czas na skorzystanie z metod statystycznych, które pomogą Ci opisać wspomnianą zbiorowość.

Jeżeli jednak nie odpowiada Ci wizja pracownika wielkiej Firmy, to może bliższa będzie Ci sytuacja, w której bierzesz udział w badaniach organizowanych przez studenckie Koło Naukowe. Badania dotyczą sposobów spędzania czasu wolnego przez studentów. W trakcie tych badań należy zgromadzić duży zasób informacji o studentach (np. jakiej są płci, skąd pochodzą, w jakim są wieku, na którym roku i na jakim kierunku studiują, jakie są ich zainteresowania, jakie mają dochody i co jest ich źródłem), żeby po poddaniu ich analizie można było określić nie tylko sposoby spędzania przez nich czasu wolnego, ale i spróbować odpowiedzieć na związane z tymi sposobami pytania. Te uzupełniające pytania mogą brzmieć tak: jakie czynniki wpływają na wybór danego sposobu spędzania czasu wolnego? Czy istnieją związki między sposobem spędzania wolnego czasu a jakimiś cechami studentów? czy czynniki zewnętrzne (nie tylko cechy studentów) różnicują sposoby spędzania czasu wolnego? itd. I w tym przypadku do opisu i analizy badanego problemu należałoby postąpić właśnie metodami statystycznymi.

[Fragment Wprowadzenia]



>>> Mikołajczak Małgorzata, *Zbliżenia. Studia i szkice poświęcone literaturze lubuskiej*, „Historia Literatury Pogranicza”, cz. 1, s. 206, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2011; cena: 20,00 zł

Zebrane tu publikacje inspirowane były sytuacjami, z których literaturoznawca właściwie nie zwykł się tłumaczyć, pierwszym impulsem było bowiem

zestknięcie się z twórczością danego autora bądź z konkretną książką. Ale są tu również teksty, które u genezy mają odmienną historię. Tak na przykład interpretacja powieści Ewy Ferenc pierwotnie przedstawiona została na jednym ze zorganizowanych przez Koło Literaturoznawców spotkań, a wspomnieć trzeba, że w gronie słuchaczy znajdowała się, omawiana wówczas nie tylko przeze mnie (także przez grono studentów), autorka. Podobną proveniencję ma rozdział poświęcony książce Marka Lobo Wojciechowskiego - powstały na kanwie laudacji, wygłoszonej podczas uroczystości wręczenia Lubuskiego Wawrzynu Literackiego oraz jeden ze szkiców na temat twórczości Michała Kaźmowa - przygotowywany na jubileusz pisarza, obchodzony przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę im. Cypriana Norwida. Pisząc o współczesnej literaturze regionalnej, trudno uniknąć takich konfrontacji. „Sytuacja odbioru” jest tu inaczej (lokalnie) zaprojektowana, a omawiani bohaterowie zazwyczaj nie mieszczą się w kostiumach literackich podmiotów i wychodzą poza role wewnętrznych autorów.

[...] Czy zebrane w tej książce teksty wpisują się w scharakteryzowany wyżej „nowy regionalizm”? Powiedzmy od razu: nie wszystkie, nie do końca. „Pozycyjność”, rozpoznawana *ex post*, podporządkowana jest tu innym, zdecydowanie subiektywnym kryteriom wyboru. Pewnie z tego względu w centrum moich rozważań znalazło się kilku wybranych autorów. Topografia podporządkowana została spojrzeniu, w którym istotne są nie (nie tyle) czynniki przestrzenno-geograficzne, co znakowo implikowany twórca, jego byt tekstowy. Byt, z którego jednakże - była o tym mowa - wychyla się (przymiła, uśmiecha, dopomina, obrusza) psychofizyczna, konkretna egzystencja autora.

[...] Piszę o tym w przeświadczeniu, że oto ów sposób pisania zostaje zamknięty i że do głosu dochodzi dziś nowy styl myślenia na temat regionu. W odniesieniu do „tematu lubuskiego” instytucjonalną cezurę wyznacza powołanie pod koniec ubiegłego roku przy Zakładzie Teorii Literatury i Antropologii - Pracowni Badań nad Literaturą Regionalną. U podstaw pracowni legło założenie, że regionalna refleksja musi się łączyć z otwarciem wymiaru an-

tropologicznego i poszukiwaniem zakorzenionych regionalnie, badanych z perspektywy geopoetyki - tropów egzystencji. Ten punkt widzenia uzasadniam w rozdziale zatytułowanym *Tropy topografii. Związki między literaturą i miejscem w twórczości lubuskiej...*, który chronologicznie rzecz biorąc, powinien wieńczyć książkę, któremu jednak - ze względu na rangę problemu - przypada rola szkicu wprowadzającego.

Prezentowana całość składa się z trzech kręgów tematycznych, respektujących zasadę stopnia ogólności: rozbudowane studia (w części I), sylwetki autorów (część II) i relacje z lektury (interpretacje, recenzje, eseistyczne omówienia) poszczególnych książek (część III). Mam nadzieję, że ze wszystkich proponowanych tu rozpoznai i ujęć wyłoni się, choć wyimkowy, zarys regionalnego *loci* w potrójnym - literackim, lokalnym i lubuskim splocie i że zarys ów okaże się takim zbliżeniem, które zawężając spojrzenie, bynajmniej nie ogranicza perspektywy. Przeciwnie - daje asumpt do mówienia o sprawach, które wykraczają daleko poza problematykę regionu. A jeśli tak, może zainteresują nie tylko lokalnego czytelnika?

[Fragment Wstępu]



**Transgraniczność w perspektywie socjologicznej, t. 7: Pogranicza kultur i narodów**, red. D. Chmielewska-Banaszak, J. Frątczak-Müller, M. Roszkowska, A. Wachowiak, s. 178, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2010, cena: 23,00 zł

Monografia *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza kultur i narodów* jest siódmym tomem stanowiącym kontynuację serii wydawniczej ukazującej się - w cyklu dwuletnim - od trzynastu lat. Dotychczasowy dorobek serii upoważnia do następujących wniosków. Po pierwsze, transgraniczność (rozumiana jako kategoria tych procesów i zjawisk, które występują na styku odmiennych - kulturowo, etnicznie czy religijnie - zbiorowości) skutkuje wielością obszarów tematycznych poddawanych analizie teoretycznej i empirycznej. Upraszczając można wyróżnić dwie kategorie tych obszarów. Pierwsza to realia społeczne i ekonomiczne pogranicza, w tym zjawiska i procesy dziejące się tylko na pograniczu i nie występujące nigdzie indziej. Najczęściej w tej kategorii są omawiane: pozytywne i negatywne konsekwencje sąsiedowania odmiennych zbiorowości, zinstytucjonalizowane i nieformalne postaci współpracy transgranicznej, patologie, procesy marginalizacji. Drugą kategorię stanowią wymiary symboliczne styku odmiennych zbiorowości. W tym ujęciu obszarami tematycznymi są: przenikanie się kultur, obyczajów i tradycji; tworzenie się zbiorowości ponad granicami lub mimo granic; problematyka związana z tożsamością narodową, regionalną, kulturalną, religijną, etniczną. Analiza zjawisk i procesów transgranicznych wymaga uwzględnienia szerszego kontekstu zmian społecznych. W dotychczasowych tomach kontekst ten stanowiły najczęściej przemiany transformacyjne związane z urynkowieniem gospodarki oraz akcesja Polski do Unii Europejskiej. Oczywistym kontekstem prezentacji danych empirycznych, jak i koncepcji je wyjaśniających były teorie społeczeństwa i kultury. Po drugie, ukazujące się cyklicznie tomy *Transgraniczności* stanowią swoiste forum dyskusyjne skupione wokół problemów, będących przedmiotem socjologii pogranicza. Problematyka każdego tomu znajduje odzwierciedlenie w następnych, w których podejmowane analizy teoretyczne i empiryczne nierzadko weryfikują zastane, bądź tworzą nowe perspektywy poznawcze oraz redefiniują podstawowe pojęcia: granica, pogranicze, transgraniczność. W zasadzie każda z powstałych monografii zawiera odwołania do poprzednich wydań; stanowi kontynuację poprzedniej, także przez obecność autorów, których nazwiska powtarzają się w kolejnych opracowaniach.

Tradycją stało się, że w każdym tomie znajdują się zarówno artykuły teoretyczne, jak i prezentujące wyniki badań empirycznych. Rozważania teoretyczne i metodologiczne nie tylko podejmują kwestie definicyjne, określają status ontologiczny i epistemologiczny granicy czy pogranicza, ustalają aparaturę pojęciową subdyscypliny jaką jest socjologia pogranicza. Wskazują też niedomogi teoretyczne i metodologiczne w analizach zjawisk i procesów występujących na pograniczach oraz wypracowują założenia teoretyczno-metodologiczne dla bieżących i przyszłych (porównawczych) badań. W rezultacie socjologia pogranicza nie tylko opisuje zjawiska czy procesy będące efektem wzajemnych oddziaływań sąsiadujących społeczeństw, które różnią się gospodarczo, społecznie i kulturowo. Analizuje też pogranicze w wymiarze symbolicznym oraz stwarza możliwość uchwycenia istoty zmian społecznych. Obszary przygraniczne „skupiają jak w soczewce” bogactwo dokonujących się we współczesnym świecie przeobrażeń. Koncentracja na problemach w wymiarze lokalnym daje możliwość wyraźniejszego widzenia tego co dzieje się poza peryferiami.

Mamy nadzieję, że niniejszy tom stanie się istotnym przyczynkiem w trwającej od trzynastu lat dyskusji. Jego zawartość - mniej zróżnicowana niż do tej pory było - wyraźnie wykracza poza naszkicowany wyżej schemat. W tomie brakuje na przykład rozważań teoretyczno-metodologicznych dotyczących istoty i funkcji granicy/pogranicza. Kontekstem rozważań dotyczących pogranicza kultur i narodów są uwarunkowania polityczne i historyczne skutkujące „przesunięciem granic” oraz wymuszonymi (ale też dobrowolnymi) migracjami. Opiswane w tym kontekście problemy wysiedlenia (migracji), tożsamości narodowej, etnicznej i regionalnej oraz wielokulturowości przewijają się w większości tekstów.

[Fragment Wprowadzenia]



**Mariusz Kwiatkowski, Nieprzejrzystość. Bariery merytokracji kadrowej w sektorze publicznym**, s. 282, B5, oprawa twarda, Zielona Góra 2011, cena: 35,00 zł

Dlaczego stanowiska kierownicze w sektorze publicznym tak często są powierzane osobom bez odpowiednich kompetencji? Dlaczego społeczne przyzwolenie dla tego typu praktyk jest ciągle duże? Dlaczego, pomimo licznych deklaracji, klasa polityczna w Polsce nie przejawia determinacji w walce z klientelizmem, nepotyzmem, kumoterstwem i koleśnictwem? Jakie są główne źródła przejawów nieprzejrzystości w procesie obsadzania stanowisk publicznych?

W prezentowanej pracy podejmuję próbę odpowiedzi na te pytania, odwołując się przede wszystkim do teoretycznego i empirycznego dorobku socjologii, korzystając w szczególności z koncepcji wypracowanych w ramach nowego instytucjonalizmu. Moje poszukiwania polegają głównie na odkrywaniu reguł, które „rządzą” wskazaną sferą życia publicznego. Przyjmuję założenie, że tylko w pewnym zakresie i do pewnego stopnia są nimi reguły oparte na kryteriach czysto merytorycznych.

Sytuacja obserwowana w Polsce po ponad dwudziestu latach przemian demokratycznych przypomina trochę tę opisywaną przez jednego z bohaterów cytowanej wyżej powieści: „Wszystko mój drogi, jest chwiejne i umowne...” Chwiejność, umowność, niepewność czy nieprzejrzystość reguł dotyczy obecnie wielu dziedzin życia społecznego, w szczególności sposób dotyka sfery publicznej, a w niej procesu dystrybucji stanowisk.

Prezentowane tutaj badania wskazują, że kluczem do zrozumienia analizowanych problemów jest zjawisko, które można nazwać „zderzeniem reguł”. Polega ono na współistnieniu w danym miejscu i czasie różnorodnych, niekiedy wzajemnie wykluczających się zestawów reguł, które pretendują do roli regulatorów zachowań aktorów społecznych w określonej dziedzinie. Uczest-

nicy życia publicznego, na przykład decydenci i kandydaci na stanowiska, mogą podlegać, w odmiennych kontekstach, presji ze strony krańcowo różnych reguł. Zadanie, jakie sobie tutaj postawiłem, polegało więc, przede wszystkim, na próbie ich wyodrębnienia, porównania i ustalenia potencjalnych kierunków zderzeń. Określenie „zderzenie reguł” jest najbardziej zwięzłą próbą odpowiedzi na pytanie dotyczące barier merytokracji kadrowej. Są one - jak próbuję wykazać - efektem oddziaływania odmiennych, przeciwstawnych reguł. Tę odpowiedź staram się rozwinąć, sprecyzować i udokumentować w pięciu kolejnych rozdziałach pracy. [...] Praca składa się z pięciu rozdziałów. Celem pierwszego jest przedstawienie teoretycznych i metodologicznych podstaw prezentowanych w pracy analiz. Głównym zadaniem tej części rozważań jest ujawnienie i uzasadnienie zastosowanych w pracy sposobów wyjaśniania barier merytokracji kadrowej. W rozdziale drugim omawiam konteksty przyswajania nowych reguł. Charakterystyka kontekstów instytucjonalizacji służyła ustaleniu, w jakim stopniu i zakresie każdy z nich może sprzyjać (lub też nie sprzyjać) upowszechnianiu, wprowadzaniu i stosowaniu reguł merytokracji kadrowej. Tutaj zestawiam także diagnozy i opinie dotyczące obowiązujących i stosowanych w sektorze publicznym w Polsce reguł doboru kadr. Korzystając ze zróżnicowanych źródeł (raporty NIK, badania sondażowe, relacje prasowe), ilustruję licznymi przykładami przyjęte założenia dotyczące rozbieżności między regułami merytokracji kadrowej a decyzjami personalnymi w badanym sektorze.

Rozdziały trzeci, czwarty i piąty stanowią w pewnym stopniu odrębne, ale komplementarne studia empiryczne poświęcone trzem wyróżnionym wymiarom instytucjonalizacji. Celem rozdziału trzeciego jest identyfikacja i wyjaśnienie barier merytokracji pojawiających się na etapie ustanawiania i artykulacji idei. Przedmiotem analiz jest tutaj dyskurs publiczny w trzech odmianach (uroczysty, polemiczny i nieoficjalny). Rozdział czwarty dotyczy barier instytucjonalizacji pojawiających się na etapie wprowadzania ich w życie w postaci procedur formalnych.

W rozdziale piątym skupiam się na barierach, które pojawiają się w sytuacji podejmowania decyzji kadrowych. Ten rozdział ma szczególne znaczenie. Przede wszystkim dlatego, że przedmiotem analiz są w nim strategie uczestników procesów decyzyjnych, zrekonstruowane na podstawie ich wypowiedzi. Decydenci i kandydaci ujawniają reguły, którymi kierują się dobierając współpracowników lub podejmując starania o uzyskanie określonych stanowisk. Odślaniają dzięki temu charakterystyczne sposoby myślenia, nawyki, preferencje, dylematy i postawy związane z doбором kadr w sektorze publicznym. To z kolei daje podstawę do sformułowania wniosków dotyczących barier merytokracji występujących na etapie stosowania reguł w praktyce organizacyjnej.

W zakończeniu podsumowuję całość rozważań i analiz zawartych w pracy. Poza tym, biorąc pod uwagę wyodrębnione bariery, podejmuję refleksję nad szansami upowszechnienia i utrwalenia nowych reguł w sektorze publicznym. Końcowe fragmenty pracy zawierają próbę sformułowania zestawu sugestii zarówno dla liderów życia politycznego, jak i dla innych uczestników procesów decyzyjnych. Zebrany materiał oraz przeprowadzona w pracy analiza upoważniają bowiem, a może nawet zobowiązują, do podjęcia takiego zadania.



» Wiesław Hładkiewicz, *Meandry polityki. Życie polityczne emigracji polskiej w zachodnich sferach okupacyjnych Niemiec 1945-1949. Liderzy - organizacje - poglądy*, s. 346, B5, oprawa twarda, Zielona Góra 2011, cena 35,00 zł

Życie polityczne Polaków w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec (a zwłaszcza ich liderów) stanowi nadal

mało znany problem badawczy. Stąd też słuszne uwagi zgłosił m.in. Władysław Misiak. Uznał on, że konieczne jest opracowanie koncepcji teoretycznego ujęcia nowych pojęć i kategorii analizy z punktu widzenia zarówno historycznego, jak i socjologicznego. Do 1989 r. badania nad życiem politycznym emigracji były w kraju tematem niecenzuralnym, często eksploatowanym na potrzeby frontu ideologicznego. Jak twierdzi Andrzej Friszke, „wszelkie oceny podporządkowane były oficjalnej tezie propagandy o rzekomych i antypolskim charakterze działań emigracji”. Do nich należała m.in. rozprawa Tadeusza Wałichnowskiego dotycząca walki komunistycznych formacji zbrojnych z tzw. podziemiem reakcyjnym.

[Fragment Wstępu]

\*\*\*

Podjęcie przez Wiesława Hładkiewicza badań nad emigracją polską w zachodnich strefach okupacyjnych w Niemczech uważam za przedsięwzięcie ważne z naukowego i poznawczego punktu widzenia. Jak dotąd ukazało się na ten temat sporo mniejszych i większych opracowań, ale brakowało pracy całościowej, podsumowującej dotychczasowy stan badań.

[Fragment recenzji prof. Czesława Osękowskiego]

\*\*\*

Oprócz powołania funduszu podjęto działania w celu likwidacji analfabetyzmu oraz podniesienia poziomu oświaty wśród polskich wartowników. Ich dowództwo podjęło kroki na rzecz podniesienia fachowych kwalifikacji przyszłych nauczycieli i wychowawców, organizując kursy pedagogiczne. Główną bazą szkoleniową stał się wówczas obóz ćwiczebny w Mannheim-Käfertal, w którym dyplomacy nauczycieli-wychowawców uzyskało około 200 oficerów i podoficerów. Stali się oni trzonem kadry wychowawczej i pedagogicznej PKW.

Ten wielki wysiłek mający na celu pedagogizację umożliwił dowództwu PKW uruchomienie powszechnego nauczania prawie w każdej nowo organizowanej kompanii. Ponadto w obozie Mannheim-Käfertal utworzono gimnazjum oraz kursy oświatowe na poziomie szkoły podstawowej. Dobrze zorganizowaną siecią szkolną (gimnazjum oraz dziesięć kursów nauczania) na poziomie szkoły powszechnej dysponował w tym okresie również ośrodek PKW w Ratybonie.

Proces ograniczania roli polskich oddziałów wartowniczych miał ujemne skutki w środowisku oficerów polskich. Wielu z nich przecieży dowodziło przed wojną wyższymi taktycznie jednostkami, stąd też czuło się powołanymi do wykonywania zadań o wiele trudniejszych niż te, które czekały na nich w służbie wartowniczej. Mogli bowiem dowodzić tylko małą grupą ludzi, którzy stali na warcie. Na tym tle występowały m.in. opory większości byłych jeńców obozu oficerskiego w Murnau przeciw wstępowaniu do PKW. Niektórzy z nich wyrażali nawet pogląd, że godność oficera polskiego nie pozwala na przyjęcie służby o charakterze pomocniczym, określanym jako służba cywilna.

Wartownicy polscy stanowili część składową sił okupacyjnych w Europie. To musiało wywierać wpływ na psychikę Polaków oraz na stosunek ludności niemieckiej do Polaków w Niemczech. Z przedstawicieli drugiej kategorii Polacy stali się współokupantami, a więc częścią aparatu sprawującego władzę w Niemczech.

Wydaje się, że dylemat PKW, począwszy od momentu ich powstania, polegał na tym, że chciano z nich uczynić coś więcej niż oddziały pilnujące amerykańskich magazynów. W istocie rzeczy wartownicy nie byli polskim wojskiem, choć niektórzy uważali, że mogą się nim stać z dnia na dzień. Te ambitne nadzieje zawiodły. PKW na terenie Niemiec były jedynie quasi-wojskiem wartowniczym. Od lata 1947 r. rozpoczęła się stopniowa demobilizacja oddziałów, których stan z blisko 30 tys. spadł w listopadzie tego roku do około 14 tys.

[Fragment rozdziału 6, s. 183]

zebrała Ewa Popitka  
Oficyna Wydawnicza